

Bierdiajew a Dostojewski – rosyjski renesans filozoficzno-religijny. Rozmowa ze Sławomirem Mazurkiem

Dostojewski był doskonałym sojusznikiem w debacie z mentalnością progresywistyczno-oświeceniową – autor „Zbrodni i Kary” zwyczajnie był świadkiem narodzin i działalności tej formacji intelektualnej, a Gogol nie. Poszukiwanie miejsca dla religii w świecie przekształconym przez nowoczesność wyznaczało płaszczyznę porozumienia między Dostojewskim i filozofami rosyjskiego renesansu – mówi Sławomir Mazurek w wywiadzie udzielonym „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Kręgi uniwersum. Między Dantem a Dostojewskim”.

Karol Grabias: Książka *Światopogląd Dostojewskiego* Mikołaja Bierdiajewa to świetny przykład tego, jak wielki wpływ autor *Biesów* wywarł na rosyjski renesans filozoficzno-teologiczny. Dlaczego to właśnie Dostojewski stał się tak ważny dla tej epoki, a nie na przykład Mikołaj Gogol z jego ideą chrystianizacji kultury?

Prof. Sławomir Mazurek: Zaczniemy od kwestii ogólnych. Mówi Pan o renesansie filozoficzno-teologicznym, ja wolałbym używać określenia: odrodzenie religijno-filozoficzne. Nie lekceważyłbym też wpływu Gogola na myślicieli tego okresu, bo był on mimo wszystko znaczący. Co nie zmienia faktu, że rola, jaką odegrał Dostojewski, była nieporównanie większa. Myśliciele rosyjskiego „srebrnego wieku” znajdowali się z jednej strony pod bezpośrednim wpływem autora *Braci*

Karamazow, a z drugiej – dokonywali na niego projekcji swoich własnych poglądów (tak z pewnością działało się w przypadku Bierdiajewa). Książek o Dostojewskim napisali naprawdę dużo: oprócz wspomnianego Bierdiajewa pisał o nim obszernie Wiaczesław Iwanow, który nie był tłumaczony na polski, czy choćby Sergiusz Hessen. Co tych autorów łączyło z Dostojewskim, a co było nieobecne u Gogola? W wielkim skrócie można powiedzieć, że była to kwestia sekularyzacji i post-sekularyzmu. Paradoksalnie, rosyjscy myśliciele żyli w epoce post-sekularnej – choć sama Rosja pozostawała pod silnym wpływem prawosławia, to rosyjska inteligencja znajdowała się w awangardzie sekularyzmu. I filozofowie pokroju Bierdiajewa ze światopoglądem tej grupy wchodzili w otwarty konflikt. Dostojewski był doskonałym sojusznikiem w debacie z mentalnością progresywistyczno-oświecenielską – autor *Zbrodni i kary* zwyczajnie był świadkiem narodzin i działalności tej formacji intelektualnej, a Gogol nie. Poszukiwanie miejsca dla religii w świecie przekształconym przez nowoczesność wyznaczało płaszczyznę porozumienia między Dostojewskim i filozofami rosyjskiego renesansu.

W jednej ze swoich prac pisze Pan o tym, że pisarstwo Dostojewskiego, interpretowane było jako pneumatologiczna tragedia. Jak należy rozumieć to sformułowanie?

Termin ten nie pada wprost w pismach rosyjskich myślicieli, lecz całkowicie odpowiada ich intencjom i duchowi interpretacji Dostojewskiego. Wiąże się z koncepcją osoby, która pojawia się u Dostojewskiego, a której źródeł można szukać nawet u Ojców Kościoła, z charakterystycznym dla nich „trzy piętrowym” podziałem człowieka na sferę ciała, duszy i ducha. To duch jest najgłębszą i najtrudniej dostępną dla świadomości przestrzenią, w której – zarówno według

autora *Idioty* jak i myślicieli rosyjskich – rozgrywa się bogo-ludzki dramat, czyli ryzykowny dialog człowieka z Bogiem. Pamiętajmy: to, co się dzieje w sferze ducha nie pozostaje w prostej relacji z tym, co zachodzi w sferze świadomości. Ktoś może być przekonany, że jest osobą wierzącą, a w rzeczywistości być człowiekiem bezbożnym, i odwrotnie. Jak choćby inżynier Kiryłow, bohater *Biesów*, który jest mentalnie ateistą, a duchowo – chrześcijaninem. Pneumatologiczną tragedią możemy nazwać właśnie to, co dzieje się w sferze ducha, i co przesądza o losie tak jednostek, jak i całych zbiorowości. Dlaczego to tragedia? Ponieważ w wyniku duchowych wyborów człowiek może utracić wolność – to paradoks wolności, która się zwraca przeciwko samej sobie. Ten wątek twórczości Dostojewskiego był dla rosyjskich myślicieli kluczowy.

W jakim stopniu, oprócz wątków egzystencjalnych i specyficznej wizji duchowości Dostojewskiego, wśród rosyjskich filozofów oddźwięk znalazła również wizja jego mistycznego rosyjskiego mesjanizmu?

Jeśli tak się nawet stało, to tylko w niewielkim zakresie. O to się można trochę spierać, zwłaszcza że i wokół samej terminologii narosły pewne nieporozumienia: notorycznie zacierano granicę między misjonizmem i mesjanizmem. Jednak generalnie rosyjscy myśliciele mesjanistami, ani tym bardziej mesjanistami w stylu Dostojewskiego nie byli, bo ich stosunek do kultury zachodniej był mniej krytyczny, dużo bardziej zniuansowany i w mniejszym stopniu uwikłany w związki z prawosławiem. Warto tu też zaznaczyć, że myśl rosyjska tego okresu jest prawosławna jedynie „nominalnie”, w rzeczywistości zaś wykracza poza granice konkretnej konfesji i wyraźnie ciąży ku ponadwyznaniowości. Zdarzali się oczywiście i wówczas myśliciele

ściślej związani z Cerkwią, jak Paweł Fłoriński, u którego – ewentualnie – można odnaleźć pewne pokrewieństwa z mesjanizmem Dostojewskiego, lecz stanowili oni mniejszość. Można więc powiedzieć, że rosyjscy myśliciele wiele tropów od Dostojewskiego przejęli, ale nie byli kontynuatorami jego myśli społeczno-politycznej.

Intrygujący jest fakt, że antypozytywistyczny zwrot w stronę religii dokonał się niemal równoległe w tradycji rosyjskiej, żydowskiej i chrześcijańskiej. Czy dostrzega Pan tu wpływ Dostojewskiego?

Rosyjskie odrodzenie, spośród wszystkich wspomnianych, było zjawiskiem zdecydowanie najbardziej wyrazistym, najradykałniejszym. I choć trudno doszukiwać się bezpośredniego wpływu Dostojewskiego poza jego granicami, to już sam rosyjski renesans rezonował dosyć doniośle. Jego wpływ był szczególnie widoczny w myśli francuskiej, zwłaszcza wśród lewicujących personalistów, w kręgu Emmanuela Mouniera i jego pisma *Esprit*, z którym Bierdiajew był związany. I oczywiście za pośrednictwem rosyjskiego renesansu Dostojewski mógł w pewnej mierze kształtować także tę formację intelektualną. Jednak krajem, w którym był najszerzej komentowany w okresie międzywojennym, były Niemcy – gdzie już wcześniej oddział na Nietzschego. Pamiętajmy, że nie wszędzie recepcja autora *Idioty* prowadziła do myśli religijnej – na gruncie kultury francuskiej i niemieckiej inspirował myślicieli o zdecydowanie antyreligijnym nastawieniu. Czy ich odczytanie Dostojewskiego było usprawiedliwione, to już osobna kwestia.

Rozmawiał Karol Grabias.

prof. Sławomir Mazurek – filozof, dr hab., prof. nadzw., pracownik Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie, znawca historii rosyjskiej myśli religijno-filozoficznej, członek Rady Programowej „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, były Kierownik Zakładu Filozofii Nowożytnej i Współczesnej, autor m.in. *Utopia i łaska. Idea rewolucji moralnej w rosyjskiej filozofii religijnej i Rosyjski renesans religijno-filozoficzny.*



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030

